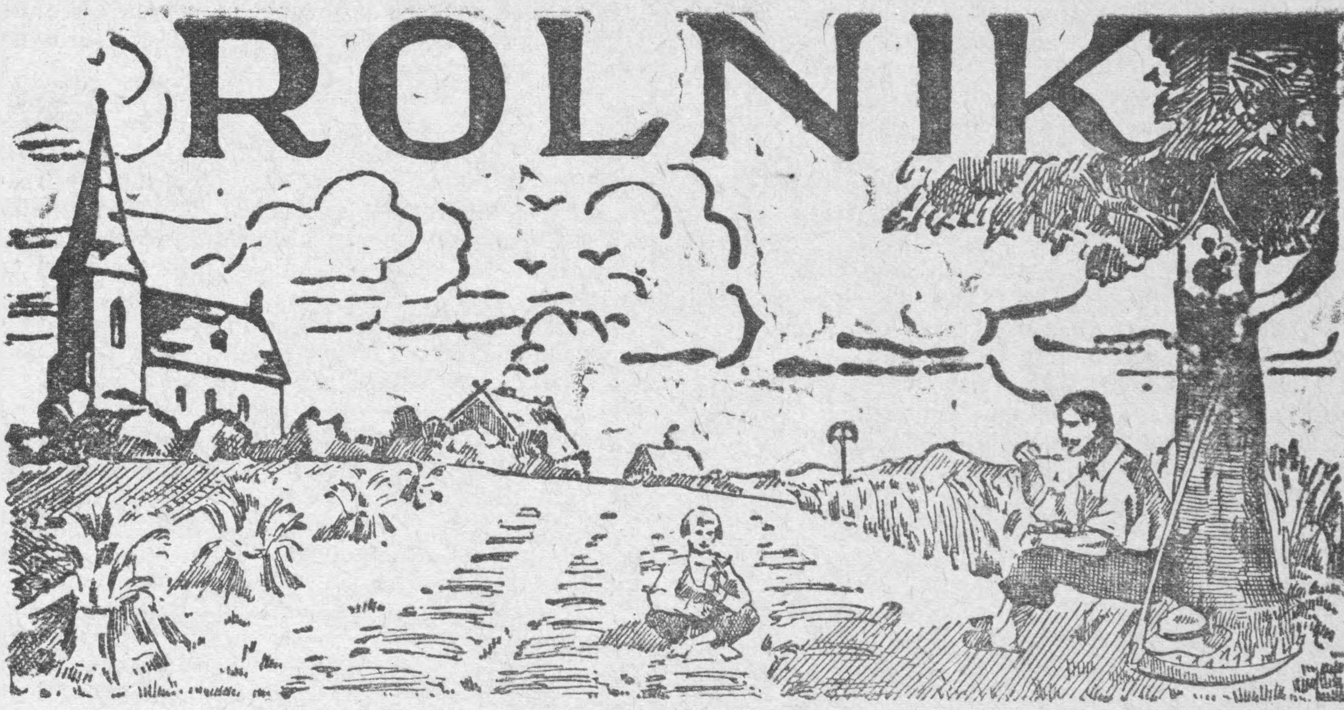


Bezpłatny dodatek do „Drwęcy".

Rok III. Nowemiasto, dnia 27 lutego 1930. Nr. 8

Rolnicy, zwróćmy uwagę na wychowanie młodzieży naszej.

Są rzeczy, o których niezbyt chętnie mówi się i słucha. Chcę tu mówić o wychowaniu teraźniejszem młodzieży, który to temat dla wielu wydaje się „nie ciekawym", a nawet rzuciwszy okiem na tytuł artykułu, machnie ręką i nie zechce go przeczytać albo powie: „A co mnie, rolnika, takie rzeczy obchodzą? Niech tam kto inny nad tem się głowi. Zresztą dbam o dzieci, bo wszak głodno nie chodzą i są ubrani, — czegoż odemnie można więcej wymagać?" I powiedzmy szczerze: dużo, bardzo dużo u nas jest tego samego zapatrywania, czego dowodem, że jeśli jest jakaś pogadanka o wychowywaniu młodzieży, to bardzo mała garstka znajdzie się ludzi, którzy zjawią się na odczyt, a reszta... woli w domu siedzieć. Bardzo dużo winy w braku zainteresowania się tym tematem tkwi w nas, w rodzicach, wychowawcach przyszłego pokolenia.

W wychowaniu młodzieży jednostka sama nic poradzić nie jest w stanie, tu trzeba pobudzić do tej pracy całe społeczeństwo, bo czas już najwyższy uświadomić sobie, że tak dalej być nie może, że Ojczyzna poważnie będzie zagrożona w swych fundamentach, jeśli nie zwrócimy baczniejszej uwagi na naszą młodzież. Wszak nasza młodzież, to kwiat narodu, przyszłe społeczeństwo, wszak każda jednostka, to komórka tej wielkiej jedności, jaką jest naród danego państwa, a więc jakie będą jednostki, składające to państwo, takiem będzie samo państwo.

Pracujmy nad sobą i nad dziećmi naszemi, bo z tego rachunek musimy zdać wobec społeczeństwa tu na ziemi, a po śmierci przed Najwyższym Sędzią.

Zająwszy się należycie, szczerze wychowaniem lepszych obywateli Ojczyzny, zyskamy i bogactwo i poważanie w świecie i postawimy kraj nasz na tak trwałych fundamentach, że nic nie będzie w stanie zachwiać powagi i spokoju kraju.

Dla wielu wychowanie ogranicza się tylko na przyodzianiu dzieci i ich nakarmieniu. A gdzież troska o duszę dziecka, o jego moralność, o kształtowanie jego charakteru, o życie, jak Bóg przykazał?

Popatrzmy co się dzieje wokoło nas, weźmy gazetę jakąś do ręki — co za przerażające rzeczy się dzieją. Łobuzerstwo, kradzieże, niemoralność, pijaństwo, nieposzanowanie starszych, bijatyki, ba, nawet zabójstwa — oto długa litanja „czynów" obecnej młodzieży, jaka ku nam wyziera ze stronic nie omal każdego numeru gazety.

Smutno o tem pisać, a jednak... nie tylko trzeba, ale i obowiązkiem jest otworzyć oczy tym, którzy tego nie widzą. Bo jakież może być potem społeczeństwo, całe państwo, jeśli będzie się składać z takich jednostek? Czy przepełnione domy poprawcze, więzienia, na które podatki będziemy płacić, by je utrzymać, — podniosą dobrobyt kraju? Czy obce narody będą miały dla nas odrobinę szacunku, widząc jak te nasze dawniejsze, dobre zwyczaje, tradycje zostały pogrzebane, a wszystko co złe, panoszyć się zaczyna?

Albo co do tych naszych starych zwyczajów, tradycyj, popatrzmy co się obecnie dzieje. Poszanowanie dla starszych było u nas znanem, grzeczność, usłużność dla kobiet — zyskały nam poklask zagranicą. A dziś?

Nie chcemy zrozumieć, że jeszcze nikt na grzeczności nie stracił, że praca dla drugich uszlachetnia, podnosi na wyżyny, że każdy musi myśleć nie tylko o sobie, by mu dobrze było, lecz, by całemu ogółowi przynosić korzyść. Nic dziwnego potem, że gdy podrosną takie jednostki, to zaczną tworzyć partje, byle każdej było dobrze, bez oglądania się na to, jak na tem cały kraj i państwo wyjdzie.

Pielęgnowanie wzniosłych tradycyj narodowych, wszczepianie w młodzież naszą kultu dla zasłużo-

naradzano się nad wciągnięciem do spisku cechu | rozdania dzieciom amerykańskim.

nych Ojczyźnie przodków, jak też dla naszych bohaterów, walczących z ciemięzcami naszego narodu w okresie niewoli, należy też do potężnych czynników wychowawczych i o tem zapominać nie należy.

Obecna nasza młodzież, nie widząc tych tytanicznych zapasów naszych przeszłych pokoleń z wrogiem, nie widząc tych zmagań, które nieprzyjaciel topił w morzu krwi, a trupami zaścielał mroźne syberyjskie tajgi — zbyt lekceważąco odnosi się do spraw narodowych, uważając powstanie obecnej niepodległej Ojczyzny jako krytykę postępowania tych, którzy w porywie patrjotyzmu nieśli swe życie, by wywalczyć lepszą dolę Ojczyźnie.

Takie lekceważenie rzeczy wzniosłych, to nieszczęsna spuścizna po latach niewoli, bo wtedy to właśnie wróg nasz starał się zabić ducha w narodzie, sądząc, że w ten sposób zgnębi nas.

Dlatego jest rzeczą konieczną korzystać z każdych rocznic narodowych, by uczcić godnie te jednostki, które bez wahania porywały za broń, by wywalczyć wolność Ojczyzny. Młodzież, mając taki przykład wielkiej miłości i poświęcenia się jednostek dla Ojczyzny, zawsze będzie gotowa w razie potrzeby stanąć do orężnej rozprawy z wrogiem, a w czasie pokoju pracować z poświęceniem się dla dobra ogółu, dopomagać sferom kierowniczym prowadzić kraj do potęgi i rozkwitu.

Naturalnie, że rocznice takie powinno się obchodzić uroczyście, z powagą, a nie przekształcać je w coś, co wzbudza mimowolny odruch protestu. Niedawno bowiem zdarzył się taki fakt, że młodzież w pewnej miejscowości w rocznicę powstania listopadowego urządziła przedstawienie amatorskie poważnej treści patrjotycznej, ale w afiszach, ku oburzeniu bardziej trzeźwo myślącego społeczeństwa, zapowiedziała szumnie po przedstawieniu tańce! Wprost wierzyć się nie chce, by rocznicę żałoby, klęski, tylu łez, mogił — uczcić tańcami? Dla Boga! — gdzie my żyjemy? To tak się u nas zaczyna wychowywać młodzież? To już rzecz potworna nawet. Rocznicę powstania można było uczcić poważnie, a na tańce znaleźć inny czas, a nie łączyć te dwie rzeczy razem. Na pochwałę miejscowej ludności trzeba zanotować fakt, że po przedstawieniu, ludność, nie czekając na tańce, rozeszła się do domów, pozostawiając na sali grupkę aranżerów tej imprezy, która dla braku tancerek musiała się rozejść do domów.

Potępiając wybryki i niestosowne nieraz zachowywanie się młodzieży, muszę jednak i ją wziąć w obronę. Młodzież, to materjał giętki, to glina plastyczna, z której wszystko zrobić można. Trzeba tylko umiejętnie pokierować jej wychowaniem, a to do nas, starszych należy. Młodzież jest żywiołowa, nadmiar żywotnej siły wre w niej i kipi, szuka ujścia, a naszą rzeczą jest kierować ich siłę żywotną w należyte łożysko. Jak musujący napój, zamknięty w butelce, rozsadzić może szkło i przyczynić tem szkodę, a umiejętnie i w czas odemknięty, by wyszumiał, przefermentował, może być dobrym napitkiem, tak i młodzież musi wyszumieć, przefermentować pod kierunkiem starszych, którzy jej ukażą właściwe drogi ujścia tej siły młodzieńczej, obracając ją na korzyść.

Trzeba przyznać ze smutkiem, że sami albo mało zajmujemy się młodzieżą albo — co gorze; — sami jakby przyzwalająco pobudzamy do złych czynów. Wieleż to razy widzi się, jak rodzice śmieją się „z zucha-chłopaka“, który sąsiadowi zręcznie ukradł jabłko z ogrodu, a matka rozradowana, zamiast skarcić córkę za spacery wieczorne z młodymi ludźmi, bez nadzoru starszych, opowiada z triumfem, jakie to córka ma „powodzenie“ i jak jest „rozchwytywana“ przez młodych ludzi.

A cóż my dla młodzieży robimy? A czyż nie możemy jej wskazać godziwe rozrywki, jak harcerstwo, urządzanie teatrów amatorskich, odczytów, pogadanek, pieśni chóralnych, wyrzynanie z drzewa, urządzanie konkursów rolniczych młodzieży wiejskiej i t. p., zamiast włóczenia się po nocach, tracenia zdrowia i czasu na hulankach, pijaństwie i t. p. rzeczach.

Niektórzy znów zniechęcają swe dzieci do wypowiedzenia się, do wywnętrzenia się z tego, co ich interesuje i zbywają odpowiedzią: „Głupiś! Nie wtrącaj się w nieswoje rzeczy“. I taka zasada jest złą. Przeciwnie! Niech dziecko przed nami wyspowiada się z tego, co myśli, wysłuchajmy go cierpliwie, poradźmy mu sami, a nie zniechęcajmy, bo inaczej pójdzie zapytać o to swych rówieśników, a jeśli trafi na złe jednostki, to go sprowadzą tylko na najgorszą drogę.

Młodzież nasza powinna być wychowywana w karności i obowiązkowości, ale z drugiej strony powinna być otoczona ojcowską opieką. Zasadą wychowania powinno być: „Nie dopuszczać do wybryków i wpajać w nią to przekonanie, że nie dla kary nie wolno jej robić coś źle, lecz z poczucia sumienia i obowiązku obywatelskiego. W ten sposób wychowując, nie potrzebujemy się troszczyć o przyszłość naszego narodu.

Sprawę tę poruszam przedewszystkiem dlatego, że 70 proc. prawie jesteśmy rolnikami, a więc i przeważna część młodzieży właśnie jest z pod rolniczej strzechy, na nią oczy zwrócone, oni mogą jako większość świecić innym przykładem i mieć wpływ na innych rówieśników, rekrutujących się z innego zawodu. Po drugie, szczególnie zawód rolnika zmusza go do częstszego zwracania się myślą i sercem ku Bogu, a stąd szybciej i skuteczniej właśnie z tego stanowiska rolniczego poprawa może nastąpić.

A więc „Bracia rolnicy: Zwróćcie uwagę na młodzież naszą!“ Inż. Br. Staniszewski.

W organizacji siła.

Referat, wygłoszony na zebraniu Kółka Rolniczego w Ostaszewie.

Jak doniosłe jest znaczenie organizacji — łączenia się w związki — rozumiano już w czasach średniowiecznych, kiedy to w r. 1241 powstaje „Hanza“, kiedy to panowało prawo pięści kiedy stwierdzono, że poszczególne jednostki są za słabe do obrony swych interesów, poczęto się organizować.

W czasach dzisiejszych, bardzo ciężkich dla rolników, aby złemu skutecznie radzić, trzeba się nam rolników łączyć w związki, bo w jedności siła. P. Prezydent, gdy rolnicy uskarżali się na złe czasy, dał radę: „Organizujcie się“.

Siłę, jaka w jedności, związku spoczywa, przedstawia nam następująca legenda: Na łożu śmiertelnem spoczywał starzec. Śmierć szybkiemi krokami doń się zbliżała. Wiedział o tem doskonale, dlatego zwołał swych synów, aby im dać ostatnie upomnienie ojcowskie i rzekł najstarszemu: złam ten pęk patyków, który leży przy łożu. Syn, posłuszny ojcu, wytężył wszystkie siły i nie dokonał tego. Próbowali po nim i inni, lecz również bez skutku. Wówczas rozkazał starzec rozwiązać wiązkę i łamać

ilustracyj, publikacyj prasowych i innych przedmiotów, odnoszących się do Napoleona.

— 12 proc. ludności, na Afrykę ponad 7½ proc. i na Australję pół procent mieszkańców całego globu.

poszczególne patyki i dokonał tego jeden z jego synów z łatwością.

Podobnie rzecz się ma z nami, rolnikami, którzy stanowimy 65 proc. ludności. Część, i to bardzo nie duża, jest zrzeszona. Reszta zaś nie należy do żadnych organizacyj rolniczych. I są oni jakoby owe patyki niezwiązane, które łamią się bez wysiłku. Smutna to rzecz, że ta prawie 20 to miljonowa rzesza rolników nie jest tak, jak powinna być, zrzeszona, ażeby móc należycie bronić swych interesów. A przecież należenie do Kółka Roln. nie jest związane z żadnemi trudnościami.

Cóż mi da Kółko? zapytuje się ktoś. Otóż Kółko daje dużo: Ono bowiem jest wyrazicielem potrzeb danego powiatu czy też gminy. Ono protestuje wrazie szkodliwych dla rolnictwa pociągnięć rządu, a głos zbiorowy musi dolecieć aż do Warszawy, do tego centrum wszelkich zarządzeń.

Lecz nie na tem kończy się rola Kółka. Jest ono placówką szerzenia wiedzy rolniczej, a to przez referaty instruktorów, pogadanki z różnych dziedzin wiedzy rolniczej, wreszcie przez bibljoteki rolnicze. Kółko często daje pochop do zakładania poletek doświadczalnych i stacyj rasowych rozpłodników. Członkowie za pośrednictwem Kółka czynią zbiorowe zakupy nawozów sztucznych, węgla, paszy itp. Przy Kółku zawiązują się często mleczarnie spółdzielcze, kasy i związki zakupu maszyn.

Trzeba się więc leniwym i opieszałym zbudzić z letargu, zapisać się do kółka i wspólnie pracować, kuć lepszą przyszłość dla rolnictwa.

Mylnie sądzi ten, który mniema, że już posiada cały zasób wiedzy rolniczej. Świat szybko kroczy w swym pochodzie, a ten kto nie postępuje naprzód, to się cofa.

Gromada, to wielki człowiek! Jan Obarek.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

Wiadomości gospodarcze.

Nieuzasadniony import cebuli.

W ostatnich 4 latach importowano do Polski cebulę przeciętnie za 4.100.000 zł. Import ten nie jest uzasadniony brakiem towaru ani jego jakością na rynku krajowym. Bowiem gospodarstwa rolne Polski zachodniej mają ogromne ilości cebuli, na które nie znajdują nabywców.

Zainteresowani zechcą się przeto zwrócić do Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, gdzie otrzymają szczegółowe informacje.

Wskazówki i rady praktyczne.

Zapalenie oczu u bydła

Zapalenie oczu u bydła pochodzi zwykle od tego, że im w oczy coś wpadnie. Trzeba to naturalnie usunąć, a lepiej użyć w tym razie pendzla, umaczanego w oliwie. Potem robić na zapalone oko zimne okłady i zmieniać je często. Jeżeli błonka rogowa jest zranioną, wtedy robić okłady zimne z dodatkiem 10 proc. roztworu siarkcynku.

Aby konserwować zmarzłe buraki

na paszę dla bydła, pokrajać je trzeba maszyną i włożyć w doły, jak sznycle. Kopce muszą być 2 metry szerokie i 2 metry głębokie. Przesypywać pojedyńcze warstwy sieczką, w którą wsiąka sok, wydzielający się z buraków, i tym sposobem nie marnieje. Gdy dół już napełniony, przydeptać wszystko mocno, nasypać jeszcze raz sieczki i potem przykryć ziemią tak, aby powietrze nie miało żadnego przystępu.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH

Sprostowanie.

Sampława. W n-rze 7 „Rolnika" w dziale „Ze zebrań Kółek Roln." w sprawozdaniu z Sampławy wkradła się pomyłka, mianowicie napisano: „Według powyższego zestawienia i porównania cen u kupca w mieście pozostało kołkowiczom 36,30 zł", a powinno być 3630 zł.

Tylice. Dnia 26. I. rb. odbyło się walne zebranie tut. Kółka Roln., które zaszczycił swą obecnością p. Lambert z Jakóbkowa. Sprawozdanie Sekretarza wykazało, że w roku ub. odbyło się 10 zebrań plenarnych, że Kółko sprowadziło knura i stadnika zarodowego, na co otrzymano subwencję od Pom. Izby Roln. Wszystkie sprawozdania przyjęto jednogłośnie. Jako przewodniczącego, celem wyboru nowego zarządu, wybrano p. Lamberta. Dotychczasowy prezes p. Przybylski, który piastował swój urząd przez 10 lat jako prezes, z powodu podeszłego wieku złożył swój urząd. W jego miejsce wybrano jednogłośnie p. Wł. Ankiewicza, jako zastępcę p. Walesiewicza, jako sekretarza ponownie p. Stenderę, jako skarbnika ponownie p. Paplińskiego, jako bibljotekarza p. Wardowskiego, jako chorążego ponownie p. Nadolskiego. Byłego prezesa wybrano prezesem honorowym. Po wyczerpującej dyskusji stawił p. Lambert wniosek, aby następ. rezolucję uchwalić:

Kółko Rolnicze Tylice na dzisiejszem walnem zebraniu zwraca się do zarządu pow. PTR. o poczynienie starań, celem uzyskania prawa zakupu surowicy przeciw czerwonkowej dla szczepienia świń swym członkom Kółka przez wydelegowanego i fachowego członka tegoż Kółka. Powyższą rezolucję jednogłośnie przyjęto.

Uważamy, że i inne Kółka tym śladem postąpią.

Sekretarz.

P. S. Surowicę do szczepienia świń otrzymać mogą jedynie Kółka Roln. w Pom. Izbie Roln. w Toruniu. Zatem należy tam zwrócić się po nią, przykładając na zamówieniu pieczątkę Kółka Roln. Za zarząd Pow.: Sekr.

Prątnica. Walne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się dnia 26. I. 30 r. po nabożeństwie. Prezes p. Badziąg zagaił zebranie w obecności około 35 członków i podał porządek obrad. Na wstępie poświęcił p. Prezes kilka słów zmarłemu członkowi śp. Wł. Żuchowskiemu. Następnie odczytano protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian. Dalej na poczynione starania ze strony Kółka Roln. co do zamówień prosiąt rasowych p. Prezes odczytał odpowiedź PTR., które zapytuje jakiego rodzaju organizację hodowli trzody chlewnej zamierza Kółko stworzyć, tj. czy w celu produkcji materjału zarodowego, czy też w celu produkcji wysoko wartościowego materjału rzeźnego i jaką rasę zamierza Kółko hodować. Po dłuższej dyskusji postanowiono zamówić wielką białą rasę angielską. Więc do konkursu hodowli świń na tucz zapisało się 8 członków. Patronem obrano p. Jaworskiego z Prątnicy. Zaś do hodowli materjału zarodowego zapisało się 9 członków. Patronem obrano p. Susmarskiego z Omula. Z zamówień sztucznych nawozów narazie zrezygnowano z powodu niskich cen zboża. Nastąpiło sprawozdanie zarządu za r. 1929. Kółko odbyło w roku sprawozdawczym 12 zebrań miesięcznych i 1 nadzwyczajne. Na zebraniach wygłoszono 9 referatów i to 1 przez p. Instruktora Rolnego, 1 przez p. Dyrektora i 7 przez członków. Założono też sekcję konkursową kartofli. Stan kasy przedstawia się następująco: ogólny dochód 130,90 zł, rozchód 55,71 zł, pozostaje w kasie 75,19 zł, odesłano do P. T. R. 65,50 zł, więc saldo 9,69 zł. Udzieliwszy pokwitowania staremu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na marszałka wybrano p. Kowalkowskiego z Prątnicy. W skład nowego zarządu weszli: pp. Jakubowski Cezary jako prezes, Bułka Jan wiceprezes, Bielicki Franciszek sekretarz, Jaworski Józef skarbnik, Kowalkowski Jan chorąży. Czaplński Jan i Zelma Wincenty podchorążowie. Po przyję-

lu czynności przez nowy zarząd, wpisano 25 członków. Poruszył też p. Prezes sprawy, tyczące się składek członkowskich, co pozostawiono do rozstrzygnięcia sekretarjatowi PTR. Na tem zamknięto zebranie. Sekr.

Prątnica. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 9. II. rb. przy udziale 29 członków. Zebranie zagaił prezes p. Jakubowski i podał porządek obrad, poczem sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania oraz stwierdził liczbę członków. Następnie podał p. Prezes członkom do wiadomości, że w lecie wyjeżdża wycieczka rolnicza do Danji, żaden z członków Kółka jednak się nie zgłosił. Dalej odczytano komunikat Izby Rolniczej co do zakładania sadów wzorowo handlowych. W tym celu wywiązała się obszerna dyskusja, po której zapisało się 2 członków do założenia sadów, każdy po 2 morgi. Prócz tego postanowiono zapytać w Izbie Rolniczej, czy mogą członkowie Kółka nabyć drzewka owocowe, polecone przez Izbę w mniejszych ilościach, nie podlegając nadzorowi Izby Rolniczej. Kółko Roln. uchwaliło obchodzić uroczyście swe 20-lecie istnienia i to w czerwcu rb. Następnie wygłosił odczyt p. Prezes: „Poznawanie wieku u koni". Po wyczerpaniu porządku obrad w wolnych głosach zabierali niektórzy członkowie głos, użalając się na ustawy podatkowe, podług których urzędy Skarbowe oraz wszystkie inne ściągają od rolników podatki w cenie żyta 20 zł, a rolnik obecnie sprzedaje z wielkim nakładem wyprodukowane zboże po cenie 9 zł i niżej. Zebrani apelują do wszystkich Kółek oraz do całego ogółu, aby wpłynąć na odnośne władze, by zmieniły te zarządzenia lub też postarały się, by cena produktów rolnych wyrównała się choć po części z płaceniem podatków. Użalano się także na Bank Rolny, iż takowy stawia trudności w celu uzyskania pożyczki rolnej, o którą to musi się rolnik 3 lata i dłużej starać, poczem nastąpiło zamknięcie zebrania przez prezesa. Sekr.

Wawrowice. Zwyczajne zebranie Kółka Roln. odbyło się 2 lutego rb. przy udziale 17 członków, które zagaił prezes p. Łukaszewski. Protokół odczytano z zeszłego zebrania. P. Prezes odczytał komunikaty z PTR. i z ostatnich 3 n-rów „Rolnika". Następnie przybyły lustrator p. Serożyński z Lekart wygłosił obszerny referat „o nastawieniu gospodarstwa w stosunku do czasów obecnych", czy opłaci się dać sztuczne nawozy przy tak niskiej cenie zboża, co rolników najbardziej boli i w końcu zwrócił uwagę, aby rolnicy się zastanowili nad tem, co najkorzystniej, z nastaniem wiosny, siać. P. Prezes podziękował Referentowi za bardzo pouczający wykład.
Na tem zebranie zamknięto. Sekr.

Mikołajki. Dnia 6 bm. odbyło się Walne zebranie tut. Kółka Roln. Poprzedziło je uroczyste nabożeństwo, odprawione przez miejsc. Ks. Proboszcza, w tut. kościele parafjalnym. Po nabożeństwie zagaił zebranie p. Prezes. Następnie sekr. p. Rosankiewicz podał porządek obrad i odczytał protokół z poprzedniego zebrania. Teraz prezes p. Ewertowski zdał sprawozdanie roczne z działalności Kółka. Kółko liczyło roku ub. 35 członków. Zebrań miesięcznych odbyło się 11 i 1 nadzwyczajne. Referatów wygłoszono 2, odczytów 5, resztę zebrań spędzono na omawianiu różnych spraw gospodarczych. Następnie skarbnik przedstawił stan kasy, w której pozostało z 1929 r. 89.73 zł. P. Rosankiewicz zdał sprawozd. ze szczep. świń. Ks. prob. Chyliński w imieniu członków wyraził mu uznanie i dziękował za jego trudy i prace. Teraz przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na przewodniczącego obrano jednogłośnie ks. Proboszcza. Stary zarząd został ponownie wybrany i składa się z pp.: prezes Ewertowski Wł., zastępca Kroplewski Jan, sekr. Rosankiewicz, zastępca Kotewicz Wł., skarb. Koziorzemski, bibl. Miłoszewski Franc. rewizorzy kasy p. Mówka Antoni i Dembek Jan. Chorąży Rosankiewicz Wł., do asysty Miłoszewski J. i Kotewicz Wł. Prezesem honorowym jest miejsc. ks. prob. Chyliński.
W wolnych głosach omawiano różne sprawy gospodarcze. Na następne zebranie uchwalono zaprosić p. Instrukt. pow. z wykładem. W końcu zebrania uchwalono urządzić skromny wieczorek z przedstawieniem amatorskiem i urozmaiceniami. Sekretarz.

Radomno. Walne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się 26. I. rb. Zebranie zagaił prezes, p. Wierzbicki. Protokół odczytał sekretarz, p. Kłodziński i sprawdził obecnych na zebraniu 16 członków i 4 gospodynie. Następnie p. Prezes odczytał poszczególne komunikaty PTR. i oferty na nawozy sztuczne, jako i ceny obowiązujące w poszczególnych czasokresach za takowe.
Sprawozdanie z działalności Kółka za rok ub. zdał sekretarz, z którego wynika, że Kółko liczyło przy końcu roku 22 członków. Stan kasy pod koniec roku wynosił 21.63 zł. Zebrań odbyło się 10. Odczytów wygłoszono na poszczególnych zebraniach 8 i to przez członków Kółka 6, a z przez prelegentów pozamiejscowych. Urządzono 1 zabawę. Zamówiono 300 ctr. węgla. Kółko posiada bibljotekę o 70 tomach. FWK. zwiedziło 4 członków i 2 gospodynie.
Sprawozdanie z kasy zdał skarbnik p. Bojarski. Zarządowi udzielono absolutorjum. Skład zarządu pozostał ten sam, jak w roku ub., za wyjątkiem sekretarza, który, z powodu powołania go do czynnej służby wojskowej, zmuszony był zrzec się tego stanowiska. Obecny zarząd tworzą pp.: Wierzbicki prezes, Szymański Ant. wiceprezes, Elminowski Fr. sekretarz, Bojarski Fr. skarbnik, Jabłoński A. bibljotekarz.
We wolnych wnioskach poruszono wiele spraw gospodarczych aktualnych, w związku z dzisiejszym kryzysem w rolnictwie, dalej sprawę obchodu uroczystości 10-lecia przyłączenia Pomorza do Macierzy. Na tem p. Prezes solwował zebranie. Sekretarz.

Lipinki. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 9. 2. rb. przy udziale 17 członków, które zagaił p. Prezes. Po omówieniu programu obchodu 10-lecia objęcia Pomorza. Przystąpiono do komunikatów PIR. o sekcjach konkursowych i wybrano sekcję hodowli świń, do której zapisało się 6 rolniczek. W końcu zebranie omawiano dostawę mleka. Sekr.

Nowe Kółko.

Dębień. Dnia 18 I. rb. odbyło się organizacyjne zebranie Kółka Roln. na Dębień i okolice. Do zebranych przemówił p. Kamiński Bol., podając w krótkich słowach cel zebrania oraz wykazał korzyści z przynależności do Kółek Rolniczych. Następnie przemawiał p. Instruktor pow. PTR. oraz p. Sekretarz pow. PTR. Wykazali oni w krótkich, lecz treściwych słowach, co za korzyści ma się z Kółka racjonalnie prowadzonego oraz jakie obowiązki spadają na członków Kółka.
Po wysłuchaniu tych słów przez zebranych, stawiono pytanie, czy obecni zgadzają się na założenie Kółka Rolniczego. Po otrzymaniu zgodnej odpowiedzi przystąpiono do wyboru zarządu, który odbył się przez aklamację. Jednogłośnie wybrano prezesem p. Kamińskiego Bol. z Dębienia, wiceprezesem p. Januszewskiego Józefa z Dębienia, skarbnikiem p. Wrońskiego z Dębienia, sekretarzem p. Stryjkowskiego, nauczyciela z Dębienia, bibljotekarzem p. Albina Szczepańskiego z Dębienia.
Po dokonanym wyborze przystąpiono do omówienia spraw lokalnych. Na członków zapisało się 25 obecnych.
Na tem zakończono zebranie.
Zebranie Kółka Roln. odbyło się 9 II. rb. w obecności 17 członków i 10 gości. Zebranie zagaił prezes p. Kamiński, poczem po odczytaniu protokołu z zebrania założycielskiego przez sekretarza, wygłosił prezes b. ciekawy referat na temat: „Korzyść przechowanie obornika", nad czem wywiązała się obszerna dyskusja. Następnie w wolnych głosach uchwalono zamówić surowicę do szczepienia świń i wybrano jednego z członków celem szczepienia.
Następnie po omówieniu sprawy składki członkowskiej zebranie zamknięto, wyznaczając następne na 16 marca o godz. 16 w lokalu szkolnym w Dębieniu. Sekr.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 2 marca 1930 r.

Marzęcice w Kamionce o godzinie 3.30. Przybędzie Instruktor Rolny.

Mikołajki	o godzinie	16.
Skarlin	„ „	16.
M. Bałówki	„ „	15.
Mroczno	„ „	12.
Rożental	„ „	16.
Lubawa	„ „	16.
Wonna	„ „	15.
Łąkorz	„ „	16,30.

Grodziczno. W niedzielę, dnia 2 marca rb. zaraz po nabożeństwie odbędzie się zebranie Kółka Roln. w lokalu p. Stienssa (oberży). O liczny udział uprasza się z powodu ważnych spraw. Zarząd.

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?